

Janusz R. Budziński

(Instytut Historii UJK, Filia w Piotrkowie Trybunalskim)

### **Rosyjscy przemysłowcy i handlowcy a polityka zagraniczna Rosji w latach 1906-1914<sup>1</sup>**

Przełom XIX i XX w. to czas, kiedy podejmowane są działania mające na celu stworzenie w Rosji organizacji przemysłowo-handlowych, opracowanie ich wspólnej platformy politycznej. Na szczególną uwagę zasługują próby dotarcia ze strony przedsiębiorców rosyjskich do cara Mikołaja II z postulatami politycznymi i gospodarczymi<sup>2</sup>. W następnych latach ich rola zwiększała się i mieli coraz więcej do powiedzenia, zwłaszcza w kwestiach gospodarczych. Istotnym przełomem była rewolucja 1905 r., która zmieniła w znaczący sposób strukturę państwowe i sytuację społeczno-polityczną w kraju. Pojawienie się instytucji ustawodawczych – Dumy Państwowej i zreformowanej Rady Państwa oraz odnowionej Rady Ministrów, mimo że odpowiedzialnej tylko przed carem – świadczyło o tym, iż Rosja zrobiła krok na drodze ku monarchii parlamentarnej. Pojawiły się nowe *grupy nacisku* na rządową politykę w postaci parlamentu, tworzących się w toku rewolucji partii politycznych i licznej powiązanej z nimi prasy. W związku z tym rozszerzyła się też baza polityki zagranicznej caratu, który otrzymał poparcie większości partii politycznych w wypracowywaniu i przeprowadzaniu programu wielkomocarstwowej polityki zagranicznej Rosji na arenie międzynarodowej.

---

<sup>1</sup> Artykuł jest zmodyfikowaną wersją tekstu w języku rosyjskim, jaki ukazał się w 2004 r., zob.: Я.Р. Будзньский, *Русские торгово-промышленные круги и внешняя политика России 1906-1914 гг.*, [w:] *Индустриализация и общество*, red. Г.Ф. Матвеев, Москва 2004, s. 127-150.

<sup>2</sup> Zobacz: Э. Вишневски, *Капитал и власть в России*, Москва 2006; idem, *Либеральная оппозиция в России накануне первой мировой войны*, Москва 1994; L. Jaśkiewicz, *Absolutyzm rosyjski w dobie rewolucji 1905-1907, reformy ustrojowe*, Warszawa 1982.

W niniejszym artykule została poświęcona uwaga właśnie części owych *grup nacisku* – kręgom przemysłowo-handlowym, ich opiniom i wpływowi na politykę zagraniczną państwa. Dodać należy, że kręgi te były powiązane z większością ówczesnie istniejących partii politycznych (od kadetów przez październikowców, progresistów do ugrupowań prawicowych). Działania, jakie podejmowali przemysłowcy i handlowcy rosyjscy, zaprezentowane zostaną na wybranych przykładach dotyczących Dalekiego Wschodu (Japonia, Chiny) i Europy (Niemcy i państwa bałkańskie). Punkty te zostały wybrane nieprzypadkowo, gdyż właśnie na nich koncentrowała się uwaga i interesy przemysłowców i kupców rosyjskich.

Rozpoczynając od Dalekiego Wschodu, należy zauważyć, że czynnikiem, który wiele zmienił w polityce rosyjskiej wobec tego regionu, była przegrana w wojnie z Japonią. Kończący ją, zawarty w 1905 r., pokój w Portsmouth pozostawiał otwartą drogę do dalszych negocjacji i uregulowania rosyjsko-japońskich stosunków politycznych i ekonomicznych.

W maju 1906 r. minister spraw zagranicznych, Aleksander Izwołski wydał rozporządzenie w celu wysondowania możliwości rozpoczęcia rozmów z Japonią odnośnie do porozumienia. W ciągu miesiąca rząd japoński odpowiedział pozytywnie, a w lipcu rosyjski pełnomocnik, senator Mikołaj Malewski-Malewicz przystąpił do omawiania szczegółów z japońskim posłem (późniejszym ambasadorem) w Petersburgu, baronem Ichiro Motono.

W tym samym czasie uaktywnili się przedsiębiorcy Rosji Centralnej skupieni przy Moskiewskim Towarzystwie Giełdowym. Wyśleli swoich przedstawicieli do Petersburga, by uczestniczyli w wyznaczonej na 24 września 1906 r. Komisji Nadzwyczajnej, powołanej dla omówienia sprawy portów wolnocłowych na Dalekim Wschodzie. Komisja uznała za niewskazane podnosić w obecnej, skomplikowanej sytuacji kwestię zniesienia portów wolnocłowych. Wszystko to znacznie utrudniało negocjacje z Japonią. Jednak główną przeszkodą na drodze do porozumienia okazały się postulaty rządu japońskiego, które wybiegały daleko poza ustalenia z Portsmouth. Według prasy rosyjskiej, szło teraz o ekonomiczne podporządkowanie Mandżurii przez Japończyków<sup>3</sup>.

Po długich debatach został ostatecznie zawarty traktat rosyjsko-japoński, na który składały się podpisane 28 lipca 1907 r. układ

---

<sup>3</sup> „Русская Мысль” 1907, t. 1, s. 205.

handlowy i konwencja o rybołówstwie oraz 30 lipca 1907 r. porozumienie ogólnopolityczne. Konwencja jawna zawierała wzajemne zobowiązania Rosji i Japonii dla utrzymania całości terytorialnej i niepodległości Chin, a umowa tajna przewidywała podział Chin na strefy wpływów<sup>4</sup>.

Następnym krokiem ze strony rządu rosyjskiego odnośnie do Dalekiego Wschodu, po podpisaniu porozumienia z Japonią, było wniesienie pod obrady Dumy projektu budowy amurskiej linii kolejowej. Projekt ten pojawił się na początku 1908 r., a popierali go premier Piotr Stołypin i cała Rada Ministrów<sup>5</sup>. Koncepcja budowy wspomnianej linii nie znalazła uznania w oczach części kręgów dworskich. Były gubernator Kraju Nadamurskiego i członek Rady Państwa, D. Subboticz był przeciwny temu planowi, co wyraził w poświęconej temu broszurze<sup>6</sup>, uważając, że budowa chwilowo nie jest konieczna oraz może przysporzyć wielu trudności z powodu warunków naturalnych panujących na tamtym obszarze.

Również w Dumie opinie były podzielone. Jak zauważała prorządowa „Rossija”, zaczynając od socjaldemokratów i kończąc na partii Pokojowej Odnowy, cała opozycja wypowiadała się przeciw budowie tej linii, mającej według swojego przeznaczenia z jednej strony wzmocnić środki obronne kraju, a z drugiej służyć kulturalnemu rozwojowi oddalonego obszaru i pomóc jego ludności<sup>7</sup>.

Deputowanych starał się przekonać premier Stołypin, mówiąc, że budowa tej linii kolejowej nie stanowi żadnego niebezpieczeństwa, a jest konieczna gdyż *przy ogromie naszego terytorium jest niezwykle istotnym mieć możliwość przerzucania armii z jednego kąta kraju w drugi. Żadne umocnienia (...) nie zastąpią komunikacji*<sup>8</sup>.

W czasie głosowania w Dumie, przeciw ustawie wystąpili kadeci, progresiści, socjaldemokraci i trudowicy. Mimo ich sprzeciwu, projekt został przyjęty dzięki poparciu październikowców i prawicy, którzy tym samym wyrazili zaufanie dla proponowanych przez rząd rozwiązań.

---

<sup>4</sup> О. Айрапетов, *Внешняя политика Российской империи (1801-1914)*, Москва 2006, s. 517.

<sup>5</sup> В. Коковцов, *Из моего прошлого. Воспоминания 1903-1919 гг.*, t. 1, Москва 1933, s. 321.

<sup>6</sup> Д. Субботич, *Амурская железная дорога и наша политика на Дальнем Востоке*, С. Петербург 1908.

<sup>7</sup> „Россия” 1908, nr 723.

<sup>8</sup> П. Столыпин, *Нам нужна великая Россия*, Москва 1991, s. 121.

Kolejnym punktem w polityce dalekowschodniej, o którym wypo-  
wiadaly się m.in. kręgi przemysłowo-handlowe, było zbliżenie z Chi-  
nami. Zostało ono zapoczątkowane zawarciem 10 maja 1909 r. porozu-  
mienia rosyjsko-chińskiego o wspólnym zarządzaniu strefą Kolei  
Wschodniochińskiej. Układ był postrzegany w Petersburgu jako śro-  
dek do umocnienia wpływów Rosji w Chinach w celu przeciwdziałania  
tam ekspansji innych mocarstw, a zwłaszcza Japonii.

Gdy porozumienie zostało zawarte, natychmiast pojawiła się  
kwestia rozbudowy przez Rosję sieci kolejowej w Chinach. Rozpa-  
trywano ją z dwóch punktów widzenia. Zgodnie z pierwszym z nich,  
należało sprzedać Kolej Wschodniochińską Chinom i jednocześnie  
uzyskać od rządu chińskiego koncesję na budowę linii kolejowej  
Kiachta-Urga-Pekin, która ułatwiłaby eksport rosyjski w rejony  
Chin właściwych. Ten punkt widzenia reprezentowali zwolennicy  
możliwie bliskiego związku z Chinami wymierzonego przeciwko Ja-  
ponii, przy czym szczególną aktywność przejawiali przedstawiciele  
wschodniosyberyjskich przemysłowców i handlowców skupieni przy  
Towarzystwie Giełdowym we Władywostoku<sup>9</sup>. Drugi punkt widzenia,  
popierany przez przemysłowo-handlowe kręgi Rosji Centralnej i czę-  
ściowo przez Moskiewskie Towarzystwo Giełdowe, sprowadzał się  
do tego, że bliskie związki z Chinami tylko skomplikują pozycję Rosji  
na Dalekim Wschodzie lub spowodują zgodną reakcję ze strony in-  
nych mocarstw oraz że sprzedać Kolej Wschodniochińskiej nie można  
z obawy przed przejściem jej w ręce USA lub Japonii<sup>10</sup>.

Aby nastawić przychylnie do programu rządowego przemysłow-  
ców i handlowców, członkom rządu polecono prowadzić rozmowy  
z liderami partii liberalnych, wysłuchiwać ich żądań, dowodzić im  
słuszności polityki prowadzonej przez rząd na Dalekim Wschodzie.  
Na polecenie ministra spraw zagranicznych A. Izwolskiego, wicemi-  
nister Sergiusz Sazonow w rozmowach z księciem Grigorijem Tru-  
beckim (wydawcą periodyku „Moskowskij Jeżenedielnik”) miał wy-  
jaśnić wszystkie kwestie związane z Dalekim Wschodem, które  
wzbudzały zainteresowanie przemysłowców. Minister finansów Włod-  
zimierz Kokowcow w drodze z Mandżurii do Petersburga specjalnie  
zatrzymał się w Moskwie, aby omówić kwestie polityki daleko-  
wschodniej z Grigorijem Krestownikowem – przewodniczącym Mo-

---

<sup>9</sup> Informacja podana za pracą I. Bestuzewa, *Борьба в России по вопросам внешней политики 1906-1910*, Москва 1961, s. 359.

<sup>10</sup> *Ibidem*.

skiewskiego Banku Kupieckiego i Moskiewskiego Towarzystwa Giełdowego. Wreszcie, na przyjęciu u premiera Stołypina, Izwolski i Kowcow wskazywali liderom frakcji Dumy Państwowej na brak jakichkolwiek podstaw, by obawiać się agresywnej polityki rządu japońskiego, jeżeli Rosja ze swej strony będzie przestrzegać prawa Japonii do tych terenów, które podlegają jej wpływow<sup>11</sup>.

Wyżej wspomnianym kwestiom była poświęcona specjalna konferencja przedstawicieli handlu i przemysłu, jaka odbyła się 5 i 6 lutego 1910 r. w Moskwie<sup>12</sup>. Wtedy właśnie dyskutowano nad różnymi koncepcjami polityki dalekowschodniej. „Moskowskij Jeżenedielnik” pisał: *Kiedy jedni uważali, że Rosja powinna skoncentrować wszystkie swoje siły na Dalekim Wschodzie i przygotować się do wojny z Japonią, co wymagałoby zbliżenia w Europie z Niemcami i wyrzeczenia się polityki porozumienia z Anglią, drudzy wskazywali na niemożność odpowiedniego umocnienia wojskowego tego terenu w związku z niewielkim zaludnieniem i niesprzyjającymi warunkami naturalnymi. W związku z tym postulowali, aby umocnić się w rejonie Jeziora Bajkał, a zwłaszcza w zachodniej Syberii poprzez budowę drugiej linii kolejowej, przemieszczenie tutaj wojsk i przede wszystkim planową kolonizację*<sup>13</sup>.

W związku z amerykańską propozycją neutralizacji linii kolejowych w Mandżurii i obawą przed agresją japońską na Dalekim Wschodzie, amerykański projekt mógł wydawać się niezwykle interesującym dla części przedsiębiorców rosyjskich. Wprowadzał on w Mandżurii ekonomiczne interesy innych mocarstw i tworzył bufor między Rosją a Japonią. *Od razu ujawniło się, podkreślano w „Moskowskim Jeżenedielniku”, że jest on w rzeczywistości niewykonalny. Japonia naturalnie odrzuciła go*<sup>14</sup>. Przeciwnicy projektu wskazywali, że przy częściowej neutralizacji tylko rosyjskiej części Kolei Wschodniochińskiej Rosja w wypadku wojny znalazłaby się w niesłychanie trudnym położeniu, ponieważ Japończycy mogliby przewozić wojska swoimi liniami a Rosjanie nie. W związku z tym nie można zgodzić się na projekt amerykański.

Obrońcy projektu stwierdzali, że jego przyjęcie spowoduje zbliżenie ze Stanami Zjednoczonymi i pomoże zachować dobrosąsiedzkie

---

<sup>11</sup> „Московский Вестник” 1909, nr 275.

<sup>12</sup> „Московский Еженедельник” 1910, nr 5.

<sup>13</sup> *Ibidem*, kol. 31-32.

<sup>14</sup> *Ibidem*, kol. 32.

stosunki z Chinami. Podkreślali istnienie antagonizmu Ameryki i Japonii oraz utrzymywali, że przyjdzie mu odegrać wielką rolę w rejonie Oceanu Spokojnego, zwłaszcza po przekopaniu Kanału Panamskiego.

W stosunku do Chin zauważano, że jest to świat bardzo mało Rosjanom znany, który w przyszłości może stanowić zagrożenie, ale obecnie jest przeceniany. Chiny są jeszcze dalekie od tego, żeby stanowić przeciwwagę dla Japonii na Dalekim Wschodzie. Wskazywano, że pozostało kontynuować zbliżenie z Japonią, gdyż nie posiada ona ani środków, ani motywów do wojny z Rosją. Miało to być dopełnienie tego, co zaczęto w latach 1907-1908.

Konferencja nie przyniosła konkretnych rezolucji, ale z dyskusji i z ich podsumowania wypłynęła ogólna świadomość konieczności zachowania szczególnej ostrożności w rosyjskiej polityce zagranicznej związanej z Dalekim Wschodem. Zwrócono również uwagę na potrzebę obrony istotnych interesów i zdecydowanego wyrzeczenia się wszelkich działań o charakterze agresywnym, mogących stworzyć dla Rosji zagrożenie. Zaakcentowano konieczność rozpatrzenia kwestii o ekonomicznym i prawnym położeniu przylegających do Mandżurii i Oceanu Spokojnego rejonów Syberii oraz przestudiowania warunków życia rosyjskiego pogranicza pod względem ekonomicznym i politycznym, czemu najlepiej posłużyłyby podróże członków rosyjskich organów ustawodawczych, przedstawicieli przemysłu, opinii publicznej i prasy<sup>15</sup>.

Dostrzegano, że alians z Japonią grozi Rosji antagonizmem ze Stanami Zjednoczonymi. Jeżeli doszłoby do tego, to uznawano, że z dwojga zostało wybrane mniejsze zło. Wskazywano, że wspólnota rosyjskich i japońskich interesów nie oznacza ich pełnej tożsamości. Jeżeli Japonia z powodu swoich warunków geograficznych i ekonomicznych postanowi zamknąć drzwi w południowej Mandżurii, żeby zabezpieczyć swój przemysł przed zagraniczną konkurencją, to interesy rosyjskie w północnej Mandżurii nie są analogiczne. Przemysłowcy i handlowcy rosyjscy uważali, że Rosja nie jest w stanie ożywić własnymi środkami tego obszaru i przylegającego do niego pogranicza. Wskazywali, że w takim wypadku prawdziwe interesy rosyjskich przemysłowców i handlowców potrzebują nie zamknięcia drzwi, a szerokiego ich otwarcia dla dostępu kapitałów zagranicz-

---

<sup>15</sup> *Ibidem.*

nych<sup>16</sup>. Według nich, zaproszenie kapitału zagranicznego zarówno do strefy wpływów rosyjskich, jak i w granice Rosji byłoby najbardziej skutecznym orężem w walce z niechęcią innych państw wobec działań podejmowanych tam przez rosyjskich kupców i przemysłowców.

Z kolei w 1911 r. rosyjscy przedsiębiorcy wzywali rząd carski do jawnej ingerencji w wewnętrzne sprawy Chin. Radzili poprzeć dynastię mandżurską i zmusić ją do ustępstw ekonomicznych i terytorialnych na rzecz Rosji. Uważali, że Rosja wspólnie z Francją i Japonią powinna domagać się podziału Chin na strefy wpływów. Wskazywali, że północne Chiny powinny pozostać pod panowaniem dynastii mandżurskiej, której Rosja w razie konieczności powinna okazać pomoc finansową. Wpływowi rosyjskim należałoby poddać m.in. północną Mandżurię, Mongolię i wschodni Turkiestan<sup>17</sup>.

Mimo tych apeli ze strony kręgów przemysłowo-handlowych, rząd carski nie podjął aktywnych kroków. Ograniczył się do wysunięcia żądania, aby Chiny nie mieszały się do spraw mongolskich. Ponadto należy zauważyć, że rząd chiński zobowiązał się do konsultacji z rządem rosyjskim w razie zamiaru przeprowadzenia reform w Mongolii.

Rok 1912 w polityce dalekowschodniej Rosji przyniósł nowe porozumienie z Japonią. Przed jego podpisaniem minister spraw zagranicznych Sazonow mówił w Dumie (26 kwietnia 1912 r.) o stosunkach z Japonią, że *potwierdzają ten optymizm, jaki emanował ze słów mojego poprzednika, gdy przemawiał z tej trybuny. Oparte na szeregu układów: traktacie handlowym i konwencji o rybołówstwie z 1907 r.; konwencjach politycznych z lat 1907–1910, z których pierwsza usunęła rywalizację między nami w Mandżurii, a druga ustaliła solidarność naszych działań na tym terenie, (...) jeszcze bardziej umocniły się w ubiegłym roku, w momencie pojawienia się kryzysu w Chinach*<sup>18</sup>. Politykę rosyjską i japońską określił mianem paralelnej. Nowa umowa miała być rozwinięciem wcześniejszych i dotyczyła rozgraniczenia sfer wpływów w Mongolii.

---

<sup>16</sup> *Ibidem*.

<sup>17</sup> Zob.: В. Шелохаев, *Идеология и политическая организация российской либеральной буржуазии 1907-1914 гг.*, Москва 1991, s. 171.

<sup>18</sup> Государственная Дума. Стенографическая отчеты (dalej ГДСО), созыв 3, сесия 5, т. 3, кол. 2171. Na temat zawartego w 1912 r. porozumienia zob. np.: А. Заюнчковский, *Подготовка России к мировой войне в международном отношении*, Москва 1926, s. 233-234.

Prasa również informowała o konferencji przedstawicieli japońskich z rosyjskim premierem W. Kokowcowem (następcą zabitego w 1911 r. P. Stołykina) i ministrem spraw zagranicznych Sazonowem, poświęconej porozumieniu o rozgraniczeniu sfer wpływów w Mongolii i Mandżurii. Podkreślano, że jest to uzupełnienie wcześniejszych konwencji<sup>19</sup>. Porozumienie to było zgodne z oczekiwaniami kręgów przemysłowo-handlowych, które rząd zaprosił na spotkanie poświęcone jego zawarciu. Ponieważ umacniało ono pozycję Rosji w Mongolii, której rząd carski przyznał autonomię, przemysłowcy i kupcy rosyjscy przyjęli je z zadowoleniem. Uważali, że otworzy to dla rosyjskiego przemysłu i handlu szerokie perspektywy prawie niepodzielnego panowania w tym kraju.

Po roku 1912 można zaobserwować osłabienie zainteresowania politycznego Dalekim Wschodem. Jako przyczynę można przyjąć przeniesienie środka ciężkości polityki rosyjskiej na Bałkany, gdzie rozgrywały się wydarzenia istotne z rosyjskiego punktu widzenia. Należy podkreślić, że zarówno państwo, jak i kręgi przemysłowo-handlowe dopatrywały się tam równie żywotnych ekonomicznych i politycznych interesów Rosji.

W stosunku do Bałkanów, czy jak to nazywano Bliskiego Wschodu, przedstawiciele rosyjskich przemysłowców i handlowców wysuwali różne koncepcje. Stanowisko liberałów zaprezentował Piotr Struve, który wskazał, że Rosja powinna skierować wszystkie siły na ten obszar, który jest rzeczywiście dostępny dla realnych wpływów kultury rosyjskiej. Obszar ten, to cały basen Morza Czarnego, tj. wszystkie kraje europejskie i azjatyckie „wychodzące” ku niemu. *Tutaj, pisał Struve, znajdują się prawdziwe podstawy dla naszego niekwestionowanego władania gospodarczego i ekonomicznego: ludzie, węgiel kamienny i żelazo. Na tych realnych podstawach – i tylko na nich – nieustanną pracą kulturalną, która w całości powinna być popierana przez państwo, może zostać stworzona ekonomicznie silna Wielka Rosja*<sup>20</sup>. Według koncepcji liberałów podstawą rosyjskiej polityki zagranicznej powinno być ekonomiczne panowanie Rosji w basenie Morza Czarnego. Z takiego panowania sama miała wypłynąć polityczna i kulturalna przewaga Rosji na całym tak zwanym Bliskim Wschodzie. Liberałowie uważali, że Rosji na jej

---

<sup>19</sup> „Вестник Европы” 1912, t. 8, s. 435.

<sup>20</sup> П. Струве, *Ратриотика. Политика, культура, религия. Сборник статей за пять лет 1905-1910*, С. Петербург 1911, s. 78.



obecnym stopniu ekonomicznego rozwoju potrzebna jest silna armia i flota, które dawałaby jej panowanie na Morzu Czarnym. Według nich wszystko to można było osiągnąć tylko pod warunkiem, że z liczby wielkich mocarstw morskich Rosja będzie mieć za przeciwnika w najgorszym wypadku tylko Niemcy, przeciwko którym będzie mieć zawsze „zabezpieczenie” w Anglii i Francji<sup>21</sup>.

Większość ugrupowań politycznych, skupiająca w swych szeregach przedstawicieli kręgów przemysłowo-handlowych, była zgodna, że Rosja powinna prowadzić aktywną politykę na Bałkanach. Wskazywano jednak, że powinna ona być ostrożna, a działania rosyjskie winny być czynione w porozumieniu z innymi mocarstwami. Różnica w koncepcjach polegała na tym, że o ile liberałowie oprócz popierania przez Rosję rozwoju państw bałkańskich uważali, iż należałoby zabezpieczyć i rosyjskie interesy polityczno-ekonomiczne, to prawica wysuwała postulat wspierania rozwoju kulturalnego narodów słowiańskich na Bałkanach, wskazując, że interesy ekonomiczne Rosji leżą na Dalekim Wschodzie.

Wydaje się pewne, że Izwolski wziął raczej pod uwagę w swoich dalszych działaniach sugestie liberałów. Zaowocowało to w 1908 r. rozmowami między nim a ministrem spraw zagranicznych Austro-Węgier Aloysem Aehrenthalem. Co prawda ich inicjatorem były Austro-Węgry, zamierzające przyłączyć Bośnię i Hercegowinę i chcące uzyskać na to zgodę rosyjską, ale było to na rękę Rosji. Rząd rosyjski myślał uzyskać w ten sposób poparcie Austrii w stosunku do cieśnin czarnomorskich. Do rozmów rosyjsko-austriackich doszło w zamku Buchlau<sup>22</sup>. Po spotkaniu Izwolski udał się w podróż po stolicach mocarstw europejskich, mając nadzieję uzyskać w jej trakcie zgodę na zmianę statusu cieśnin. W tym czasie otrzymał depezę od wiceministra spraw zagranicznych Mikołaja Czarykowa, który stwierdził, że decyzję gabinetu wiedeńskiego oznajmiającą w najbliższej

---

<sup>21</sup> *Ibidem*, s. 92.

<sup>22</sup> Na temat spotkania w Buchlau zob.: С. Ольденбург, *Царствование императора Николая II*, Москва 2003, s. 372; В. Лопухин, *Записки бывшего директора департамента Министерства иностранных дел*, Санкт-Петербург 2008, s. 176-177. O aneksji Bośni i Hercegowiny zob.: М. Таубе, *La politique russe d'avant – guerre et la fin de l'Empire des Tsars (1904-1917). Mémoires du baron M. de Taube*, Paris 1928, s. 189-190; *Вокруг аннексии Боснии и Герцеговины*, „Красный Архив” 1925, t. 3, s. 41.

przyszłości o aneksji Bośni i Hercegowiny należy uznać za ostateczną i nieodwracalną<sup>23</sup>.

Podróż Izwolskiego zakończyła się fiaskiem, gdyż jeszcze w trakcie jej trwania Aerenthal ogłosił w sejmie austro-węgierskim decyzję o przyłączeniu Bośni i Hercegowiny do Austro-Węgier.

Krok ten wywołał olbrzymie poruszenie w społeczeństwie rosyjskim. Głos w sprawie działań dyplomacji rosyjskiej zabierali przedstawiciele wszystkich orientacji w kręgach przemysłowo-handlowych. Poglądy liberałów ujął „Wiestnik Jewropy”. Według czasopiśmi, sytuacja międzynarodowa Rosji stała się nadzwyczaj poważna, dlatego dyplomacja powinna dołożyć wszelkich starań, żeby utrzymywać ustanowione więzi polityczne, unikać wszelkich niepotrzebnych posunięć, tworzyć konieczne porozumienia i dopasowywać politykę Rosji do zmieniających się warunków i okoliczności<sup>24</sup>. Zauważano tu, że państwo rosyjskie jest zmuszone iść na ustępstwa, które wcześniej wydawały się nie do pomyślenia. Jednak dyplomacja rosyjska i naród rosyjski powinny przejawiać bezwarunkowe umiłowanie pokoju i dziękować losowi za to, że sąsiednie państwa nie wykorzystują słabości Rosji dla urzeczywistnienia wrogich zamiarów, którym nie byłaby w stanie się przeciwstawić<sup>25</sup>. W tym upadku zewnętrznej potęgi dopatrywano się znacznego ułatwienia swobodnej działalności Austro-Węgier na Bałkanach i pozbawienia Rosji nawet tego wpływu, jaki miała tam do czasu skierowania swojej polityki na Daleki Wschód.

Natomiast w prasie prawicowej rozległy się głosy oburzenia na stopniowe podporządkowywanie Półwyspu Bałkańskiego faktycznemu władaniu Austro-Węgier i Niemiec<sup>26</sup>. Podkreślano tu, że Rosja złożyła ofiarę z krwi i skromnych zasobów swojego narodu, jakby tylko po to, żeby oczyścić Austriakom i Niemcom szeroką drogę na Bałkany i do Stambułu. Jak zauważano, Austro-Węgry *położyły teraz swoją rękę na okrąg oddzielający Serbię od Czarnogóry; mają zamiar przeprowadzić linię kolejową od Sarajewa do Mitrowicy, przez turec-*

---

<sup>23</sup> Архив Внешней Политики Российской Империи, фонд Канцелария, тeczka 210, 1908, kartka 35.

<sup>24</sup> „Вестник Европы” 1908, t. 3, s. 425.

<sup>25</sup> *Ibidem*.

<sup>26</sup> Pisze o tym „Вестник Европы”, nie podając źródła, zob.: „Вестник Европы” 1908, t. 3, s. 426.

*ki powiat Nowobazarski, żeby złączyć swoją sieć kolejową z Konstantynopolem a następnie przez Macedonię z Salonikami*<sup>27</sup>.

Ponieważ Rosja nie miała w tym czasie wystarczających sił i środków do podjęcia zdecydowanych działań na Bałkanach, w MSZ postanowiono urzeczywistnić projekt zjednoczenia narodów bałkańskich w jedną „federację”, która miała służyć za przeciwwagę dla wpływów austriackich. Koncepcja była zgodna z propozycjami wysuwanymi ze strony umiarkowanej prawicy i liberałów. Trudno jest jednak ustalić, czy była ona stworzona w oparciu o nie, czy też wypracowana samodzielnie przez Izwolskiego<sup>28</sup>. Po raz pierwszy w jego wydaniu pojawiła się w październiku 1909 r., podczas poświęconego kwestiom bałkańskim spotkania Mikołaja II z królem Włoch Wikto-rem Emanuelem III w Racconigi. Wówczas minister spraw zagranicznych Rosji wysunął myśl o stworzeniu ligi małych państw bałkańskich<sup>29</sup>. Idea federacji bałkańskiej została jednak zrealizowana dopiero przez jego następcę na stanowisku ministra spraw zagranicznych – S. Sazonowa. Tymczasem Rosja postanowiła wzmocnić swoje wpływy na Bałkanach poprzez zawarcie odpowiedniego traktatu z Bułgarią, co nastąpiło w marcu 1910 r. podczas wizyty w Petersburgu władcy bułgarskiego cara Ferdynanda.

W odpowiedzi na działania dyplomacji rosyjskiej ze strony skrajnej prawicy padła propozycja, że jedyną polityką zagraniczną słuszną dla Rosji jest ta, która wyniosła Rosję tak wysoko za panowania Aleksandra III – polityka całkowitej nieingerencji w sprawy europejskie, a szczególnie w bałkańskie<sup>30</sup>. Ponieważ część rosyjskiej opinii publicznej była przekonana, że jeśli Rosja nie zaangażuje się na Bałkanach, to odda tam pole Austrii, związany z prawicą Włodzimierz Mieszczerski pisał w „Grażdaninie”: *Nie powinniśmy mieszać się do nie naszych spraw w całym tym okresie, jaki potrzebny jest nam do uporządkowania siebie, przywrócenia sobie siły i autorytetu. Możemy mieszać się tylko pod jednym warunkiem, żeby*

---

<sup>27</sup> *Ibidem*.

<sup>28</sup> Koncepcja ta nie była niczym nowym. Idea federacji bałkańskiej pojawiła się już w XIX w. i została sformułowana przez rosyjskiego ministra wojny D. Milutina, zob.: Н. Киняпина, *Балканы и проливы во внешней политике России в конце XIX века*, Москва 1994, s. 14–20.

<sup>29</sup> М. Таубе, *op. cit.*, s. 244; В. Сухомлинов, *Воспоминания Сухомлинова*, Москва 1926, s. 151.

<sup>30</sup> „Гrażданин” 1910, nr 7, s. 18.

mieć możliwość poparcia siłami zbrojnymi naszych żądań<sup>31</sup>. W swojej wypowiedzi był też zgodny z zaprezentowanymi w 1908 r. przez Struvego koncepcjami liberałów, stwierdzając, że kiedy Rosja silna dzięki flocie czarnomorskiej i doskonale uzbrojonym armiom będzie w stanie nie obawiać się zagrożenia zbrojnego, wtedy będzie posiadać głos na Półwyspie Bałkańskim i na Dalekim Wschodzie. Dlatego, jak podkreślał, rosyjska polityka zagraniczna powinna być polityką nieingerencji.

W roku 1911 zaszło wiele wydarzeń międzynarodowych. Rosja podpisała z Niemcami układ dotyczący Kolei Bagdadzkiej, doszło do kryzysu marokańskiego i słynnego skoku niemieckiej kanonierki „Pantera”, rozgorzała wojna turecko-włoska o Trypolitanię i Cyrenajkę. Wszystko to wywołało poruszenie rosyjskiej opinii publicznej. *W pewnej części naszej prasy, zauważał w związku z tym „Wiestnik Jewropy”, rozlegają się głosy za samodzielnym wystąpieniem dyplomacji rosyjskiej dla uzyskania jakichkolwiek korzyści w związku z powikłaną sytuacją międzynarodową w Europie. Austro-Węgry przyłączyły Bośnię i Hercegowinę, Francja – Maroko, Niemcy część francuskiego Kongo, Włochy położyły rękę na Trypolitanii; dlaczegóż – pytają wielbiciel wielkiej polityki – jedna Rosja milczy i nic nie bierze sobie w czasie tego ogólnego dzielenia? Mówią, że Rosja powinna uzyskać dla floty wojennej prawo swobodnego przejścia przez Bosfor i Dardanele, gdyż w przeciwnym razie nie będziemy czuć się gospodarzami na Morzu Czarnym*<sup>32</sup>.

Ponieważ wojna turecko-włoska spowodowała ograniczenie eksportu rosyjskiego zboża w następstwie podjętych przez Turcję środków ograniczających ruch statków przez cieśniny, ze strony prawicy zaczęły padać hasła konieczności zmiany dotychczasowych reguł, pozbawiających państwo rosyjskie swobody działania. Od dyplomacji zaczęto domagać się zabezpieczenia dla Rosji prawa swobodnego przejścia przez Bosfor i Dardanele drogą odpowiedniego aktu międzynarodowego, wskazując na to, że ograniczenie ustanowione było przez traktaty międzynarodowe<sup>33</sup>.

Jakby w odpowiedzi na te głosy oraz w związku z niepewną sytuacją wywołaną przez konflikt turecko-włoski, dyplomacja rosyjska postanowiła podjąć próbę skłonienia Turcji do ustępstw odnośnie

---

<sup>31</sup> *Ibidem*.

<sup>32</sup> „Вестник Европы” 1911, t. 6, s. 414.

<sup>33</sup> *Ibidem*.

do cieśnin<sup>34</sup>. Ambasador rosyjski w Konstantynopolu M. Czarykow wręczył rządowi tureckiemu 10 grudnia 1911 r., na prośbę wiceministra spraw zagranicznych Anatola Nieratowa, projekt konwencji, w której Rosja obiecywała Turcji, w wypadku obcej napaści, popierać istniejący status Dardaneli. Miało to jednak nastąpić pod warunkiem pozostawienia jej swobody przeprowadzania okrętów wojennych przez cieśniny i rozciągnięcia protekcji rosyjskiej na *sąsiednią okolicę*<sup>35</sup>. Źle zamaskowany plan zawładnięcia cieśninami wywołał sprzeciw Turcji popartej przez Niemcy i nie znalazł aprobaty Anglii i Francji. Sazonow musiał ogłosić go zwykłym *akademickim rozważaniem* i poświęcić Czarykowa, który został odwołany.

Natomiast występując w III Dumie Państwowej, w dniu 26 kwietnia 1912 r., Sazonow podkreślił, że elementy niepokojów na Bałkanach nabierają, z powodu trwającej między Włochami a Turcją wojny, dużego znaczenia<sup>36</sup>. Przyznał, że decyzja Turcji o zamknięciu Dardaneli przyniosła znaczne szkody rosyjskim interesom handlowym. Wskazał, że w odpowiedzi ambasador rosyjski w Konstantynopolu złożył Porcie oświadczenie odwołujące się do zabezpieczonej umowami swobody żeglugi państw neutralnych i że *swoboda żeglugi zostanie przywrócona w najbliższej przyszłości*<sup>37</sup>. Podkreślił też, że Rosja w swojej polityce bałkańskiej będzie nadal trzymać się już dawno ustalonej linii, tj. utrzymania *status quo* na Bałkanach oraz popierania rozwoju małych państw bałkańskich.

Na treści zawarte w przemówieniu ministra odpowiedział P. Miłukow, który zauważył, że minister wymienił trzy punkty, jakie jeszcze w czasach Izwołskiego uważane były za ustanowione między rządem Rosji i rządem Austro-Węgier, a dokładnie utrzymanie *status quo* na Bałkanach, niepodległość, umocnienie i pokojowy rozwój małych państw bałkańskich i popieranie nowego ustroju tureckiego. Następnie, prezentując poglądy kadetów, stwierdził, że Rosja powinna bronić zasady *status quo* i nie powinna poruszać spraw, które mogą okazać się dla niej niebezpieczne<sup>38</sup>. W zakończeniu podkreślił, że przy urzeczywistnieniu idei federacji bałkańskiej ani Austria, ani Rosja nie uzyskają bezpośrednich korzyści, ale stworzona zostanie

---

<sup>34</sup> M. Taube, *La politique russe...*, s. 268.

<sup>35</sup> П. Миллюков, *Воспоминания (1859-1917)*, t. 2, New York 1955, s. 106.

<sup>36</sup> ГДСО, созыв 3, сесия 5, т. 3, кол. 2157.

<sup>37</sup> *Ibidem*, kol. 2158.

<sup>38</sup> *Ibidem*, kol. 2231.

średnia równowaga, która nie wzmocni żadnego z konkurujących mocarstw.

Ze strony prawicy wystąpił Fiodor Uwarow, który stwierdził, że w ostatnim czasie politycy obejmujący stanowisko ministra spraw zagranicznych uważają za swój podstawowy obowiązek rozwiązanie sprawy Dardaneli poprzez ich otwarcie<sup>39</sup>. Uwarow był przekonany, że zamknięcie Dardaneli nie jest takie niebezpieczne dla Rosji, a przeciwnie – w pewnych warunkach – jest dla niej korzystne. Jako przykład podał sytuację z czasów wojny rosyjsko-japońskiej, stwierdzając, że dzięki temu, iż cieśniny pozostały zamknięte Rosja zachowała flotę czarnomorską. Na zakończenie zauważył: *Niech Dardanele pozostaną w rękach Turcji, ale pod warunkiem, posiadania przez nas na Morzu Czarnym takiej floty, która mogłaby całkowicie zamknąć w każdej chwili i Dardanele i wyjście z Bosforu na Morze Czarne. Wówczas dla nas niegroźna będzie Turcja, ani wszelkie układy*<sup>40</sup>.

Poprzez forum Dumy, liberalne kręgi przemysłowców i handlowców rosyjskich sugerowały więc rządowi carskiemu, aby w swojej polityce bałkańskiej trzymał się ustalonych wcześniej z Austro-Węgrami punktów, czyli *status quo*: wspierania małych państw bałkańskich oraz nowego ustroju w Turcji. Również prawica sugerowała, aby Rosja porzuciła myśl o otwarciu cieśnin dla floty rosyjskiej, proponując w zamian stworzenie silnej marynarki wojennej, która zabezpieczyłaby państwo rosyjskie przed wszelkim niebezpieczeństwem na Morzu Czarnym.

W związku z wojnami bałkańskimi, przed Rosją stało zadanie wypracowania nowej pozycji wobec tego regionu. Odbicie tego można znaleźć we wspomnieniach ministra spraw zagranicznych Rosji Sazonowa, który zauważał, że o ile na początku konfliktu na Bałkanach rządy państw Trójporozumienia absorbowwała kwestia niedopuszczenia do przyjęcia przez wojnę rozmiarów wojny europejskiej, to zwycięstwo państw bałkańskich nie tylko nie dawało żadnych gwarancji, a być może nawet zaostrzało niebezpieczeństwo wynikające z nowego położenia spraw na „Bliskim Wschodzie”. Formuła terytorialnego *status quo*, wyglądająca korzystnie w momencie przyjmowania jej przez wielkie mocarstwa, ostatecznie powinna upaść. O jej zastosowaniu celem utrzymania nienaruszalności terytorium Turcji nikt nie

---

<sup>39</sup> *Ibidem*, kol. 2262.

<sup>40</sup> *Ibidem*, kol. 2263-2265.

mógł poważnie pomyśleć nawet w Wiedniu i Berlinie<sup>41</sup>. Według Sazonowa, należało znaleźć sposób, aby Turcja zatrzymała tylko tę część jej bałkańskiego terytorium, jaka była konieczna dla obrony jej stolicy, oddawszy zwycięzcom do podziału podbitą przez nich Macedonię, i pozwolić im wykorzystać w możliwie szerokim rozmiarze plody ich zwycięstw. W kręgach rządowych uważano, że utworzony przy sprzyjającym stosunku Rosji Sojusz Bałkański świetnie spełnił pokładane w nim nadzieje. Podkreślano jednak, że do osiągnięcia z rosyjskiego punktu widzenia, głównego celu trwałego pokoju na Bałkanach, jako następstwa swobodnego rozwoju państwowego każdego z członków sojuszu, z równoczesnym zabezpieczeniem przed zewnętrznym zagrożeniem, było jeszcze daleko<sup>42</sup>.

Jednak działania dyplomacji rosyjskiej nie znalazły uznania w kręgach przemysłowo-handlowych o orientacji prawicowej. Nieprzychylny dla działań dyplomacji rosyjskiej nastrój ogarnął Dumę Państwową. W odpowiedzi Sazonow, aby zapoznać parlament z prawdziwym przebiegiem zdarzeń, zaprosił do siebie wszystkich jego członków, którzy interesowali się polityką zagraniczną i przeczytał im autentyczne dokumenty dyplomatyczne. Dokumenty te wydały się im na tyle wiarygodnymi, że nieprzychylny nastrój, jaki panował w Dumie wobec polityki rosyjskiej, zmienił się w przychylną ocenę<sup>43</sup>.

W 1913 r. w Dumie Państwowej z omówieniem rosyjskiej polityki odnośnie do Bałkanów wystąpił, zamiast ministra spraw zagranicznych, premier Kokowcow, który zauważył, że jako wielkie słowiańskie i prawosławne mocarstwo, które poniosło niezliczone ofiary w obronie swoich współplemieńców i współwyznawców, Rosja nie może pozostać bezczynna. Musi pomóc im w osiągnięciu takich warunków istnienia, które odpowiadając podjętym wysiłkom, odpowiednio zabezpiecząby ich życiowe interesy oraz oddaliłyby w przyszłości możliwość nowych konfliktów, zawsze tak niebezpiecznych dla pokoju europejskiego<sup>44</sup>.

Z wystąpień, jakie miały wówczas miejsce w Dumie Państwowej, wypływa kilka wniosków. Kokowcow podkreślił, że Rosja dążyła do pokojowego rozwiązania wszelkich kwestii związanych z Bałka-

---

<sup>41</sup> С. Сазонов, *Воспоминания*, Москва 1991, s. 84.

<sup>42</sup> *Ibidem*.

<sup>43</sup> *Ibidem*, s. 88; zob. też В. Лопухин, *op. cit.*, s. 215.

<sup>44</sup> ГДСО, созыв 4, сесия 1, т. 1, кол. 278.

nami oraz nie była zainteresowana nabytkami w tym regionie. Co najważniejsze, przyznał, że rząd w swoich działaniach wziął pod uwagę poglądy opinii publicznej. Potwierdzeniem tego są wystąpienia deputowanych. Liberalowie i prawica przyjęli bowiem z zadowoleniem słowa premiera, podkreślając, że dyplomacja rosyjska zrobiła to, czego oczekiwało od niej społeczeństwo. Jedynie socjaldemokraci skrytykowali działania rządu. Według nich najlepszym rozwiązaniem byłoby zaproponowanie przez Rosję przeprowadzenia plebiscytu, który pozwoliłby samodzielnie zdecydować narodom bałkańskim o ich losie.

23 maja 1914 r. w Dumie Państwowej ponownie doszło do dyskusji poświęconych polityce zagranicznej. Tym razem wystąpił już sam minister spraw zagranicznych Sazonow, który w swoim przemówieniu szczególnie podkreślał m.in. konieczność wzajemnego zbliżenia wszystkich państw bałkańskich oraz zbliżenia rosyjsko-tureckiego<sup>45</sup>.

Po wystąpieniu ministra, ze strony liberalów głos zabrali Milukow i Iwan Jefremow. Lider kadetów zauważył, że sytuacja zmieniła się na niekorzyść Rosji. Sojusz Bałkański przestał istnieć i legła na nim *ciężka płyta układu bukareszteńskiego*. W związku z tym wszelkie próby przywrócenia Sojuszu Bałkańskiego, jakie są podejmowane, są skazane na niepowodzenie, dopóki nie zostanie poprawiony pokój bukareszteński<sup>46</sup>.

Natomiast Jefremow zauważył, że wzmocnienie i rozwój kulturalno-ekonomiczny pokrewnych Rosji narodów na Bałkanach oraz zespolenie ich w solidny sojusz wydawały się nadzwyczaj ważne. Zamiast tego przywiązywała ona większą wagę do utrzymania europejskiej harmonii i żądań Trójprzymierza. Wskazał, że działania te były najprawdopodobniej przyczyną naruszenia i rozpadu Sojuszu Bałkańskiego. Podkreślił też, że wszystkie starania dyplomacji rosyjskiej powinny być skierowane ku temu, aby odbudować Sojusz Bałkański, z włączeniem do niego Rumunii. Mając na uwadze dobro rosyjskich przedsiębiorców, Jefremow szczególnie podkreślał korzyści z wywozu wyrobów rosyjskiego południa przez Morze Śródziemne i swobodne przejście statków handlowych przez cieśniny konstantynopolskie. Podkreślał zwłaszcza fakt, że MSZ powinno nie tylko posiadać pełny plan rozwiązania tej ważnej dla Rosji kwestii, ale powinien być on znany również innym państwom europejskim, żeby nie

---

<sup>45</sup> ГДСО, созыв 4, сесия 2, т. 4, кол. 336; кол. 340.

<sup>46</sup> *Ibidem*, kol. 349.



wzbudzać w nich bezpodstawnych podejrzeń o daleko idące agresywne zamiary i skłonić je do zaspokojenia żywotnych ekonomicznych interesów Rosji<sup>47</sup>.

Z kolei przedstawiciel prawicy Markow nazwał politykę skierowaną na odnowienie Sojuszu Bałkańskiego donkiszoterią z powodu niezgodności interesów państw bałkańskich<sup>48</sup>.

Tym samym ze strony kręgów przemysłowo-handlowych pojawiły się koncepcje, wyrażone przez deputowanych do Dumy, porzucenia idei Sojuszu Bałkańskiego jako niemożliwej do urzeczywistnienia z powodu sprzeczności interesów państw bałkańskich. Wskazywano natomiast rządowi, że powinien rozwiązać kwestię cieśnin czarnomorskich. Jako drogę ku temu celowi sugerowano nawiązanie przyjaznych stosunków z Turcją oraz opracowanie takiego planu, który nie wywoływałby u innych państw wrażenia działań agresywnych. Można uznać, że dyplomacja i rząd rosyjski podjęłyby działania zgodne z tymi postulatami, gdyby nie wydarzenia, jakie nastąpiły wkrótce na arenie międzynarodowej. Przed rządem i dyplomacją stanął bowiem problem, który w konsekwencji doprowadził do wybuchu I wojny światowej. 24 czerwca 1914 r., a więc w miesiąc po dyskusjach w Dumie Państwowej, w stolicy Bośni, Sarajewie, został zabity następca tronu Austro-Węgier Franciszek Ferdynand.

Innym przykładem uczestnictwa rosyjskich przedsiębiorców w dyskusjach nad polityką zagraniczną państwa były stosunki z Niemcami<sup>49</sup>. Najbardziej spektakularnym wydarzeniem z punktu widzenia polityki było spotkanie Mikołaja II z Wilhelmem II w Poczdamie, które odbyło się 4 listopada 1910 r.<sup>50</sup>

W prasie skrajnej prawicy pojawiły się artykuły, w których spotkanie w Poczdamie przedstawiano jako zwycięstwo polityki narodowej dwóch potężnych państw, rozpatrywano jako krok ku uzdrowieniu rosyjskiej polityki zagranicznej i wyzwolenie z ciasnych objęć angielsko-francuskich. *Spotkanie w Poczdamie dało nadzieję*, pisał

---

<sup>47</sup> *Ibidem*, kol. 413-414.

<sup>48</sup> *Ibidem*, kol. 420.

<sup>49</sup> Zob. np.: И. Астафев, *Русско-германские дипломатические отношения 1905-1911 гг. От портсмутского мира до Потсдамского соглашения*, Москва 1972; И. Бестужев, *Борьба в России по вопросам внешней политики накануне первой мировой войны (1910-1914 гг.)*, „Исторические записки”, t. 75, ред. А. Сидоров, Москва 1965.

<sup>50</sup> Szerzej o spotkaniu poczdamskim zob. np. И. Алексеева, *Оппозиция Его Величества. Дума, царизм и союзники России по Антанте в эпоху П. А. Столыпина 1907-1911 гг.*, С.-Петербург 2004, s. 239–246.

„Гражданин”, że następca p. Izwolskiego odda w wieczną niepamięć to wszystko z jego polityki, co okazało się nierozumne i przeciwne tradycjom i interesom Narodu Rosyjskiego i rosyjskiego państwa<sup>51</sup>.

„Новоје Время” występowało przeciwko opinii, według której spotkanie w Poczdamie powinno stanowić punkt zwrotny rosyjskiej i niemieckiej polityki. W gazecie pisano m.in.: *Proponuje się nam transakcję. Niemcy wyrzekną się przeciwdziałania interesom rosyjskim nie tylko na Dalekim, ale i na Środkowym i Bliskim Wschodzie*<sup>52</sup>. Jako cenę takiego wyrzeczenia gazeta podawała obrócenie Rosji w uzupełniającą figurę Trójprzymierza, które w swej istocie jest wymierzone przeciwko wpływowi Rosji na Bałkanach.

Prorządowa „Rossija” uważała, że spotkanie monarchów w Niemczech było przede wszystkim nowym i namacalnym dowodem trwałości historycznych tradycji, jakie wiążą ze sobą nie tylko rosyjską i niemiecką rodzinę panującą, ale także Rosję i Niemcy<sup>53</sup>. Ponadto stwierdzała: *Rosja i Niemcy nie mające w rzeczywistości sprzecznych interesów w obszarze życia politycznego i ekonomicznego, tak z racji ich położenia geograficznego, jak i na mocy ich historyczno-kulturalnej misji powinny podtrzymywać między sobą dobrosąsiedzkie stosunki, całkowicie odpowiadające życzeniom obu narodów*<sup>54</sup>.

Zdania dotyczące rezultatów spotkania w Poczdamie były podzielone. Skrajna prawica wyrażała zadowolenie, uważając, że spowoduje ono zmianę orientacji polityki rosyjskiej. Ze strony liberałów i umiarkowanej prawicy wskazywano, że spotkanie to doprowadzi do uregulowania stosunków rosyjsko-niemieckich. Rozległy się tu jednak głosy podkreślające, że porozumienie zawarte w Poczdamie może sprowadzić Rosję do roli wasala Niemiec oraz że może ono być przyczyną popsucia stosunków z państwami Trójporozumienia, nie oferując w zamian nic oprócz obietnic. Ponieważ opinie te padały ze strony ugrupowań popierających rząd, miały dla premiera P. Stolypina i ministra spraw zagranicznych S. Sazonowa duże znaczenie, tym bardziej, że większość przemysłowców i handlowców rosyjskich była przeciwna jakimkolwiek ustępstwom na rzecz Niemiec.

---

<sup>51</sup> „Гражданин” 1910, nr 41, s. 15.

<sup>52</sup> „Новое Время” 1910, nr 12.

<sup>53</sup> „Россия” 1910, nr 1512.

<sup>54</sup> *Ibidem*.

Rząd Stolypina został w ten sposób zmuszony do prowadzenia rozmów nie tylko z Niemcami, ale i z moskiewskimi przemysłowcami. Ich przedstawiciele zaproszono na specjalnie zorganizowane przez Ministerstwo Handlu i Przemysłu posiedzenie Komisji Nadzwyczajnej, na którym poruszono m.in. sprawę budowy linii kolejowych w Persji. Nie uprościło to sytuacji, gdyż do kręgu uczestników Komisji trzeba było wkrótce dokooptować przedstawicieli kręgów przemysłowych z południa Rosji. Tymczasem w prorządowej „Rossii” pojawiła się informacja, w której stwierdzano: *Nasze organizacje przemysłowo-handlowe podniosły sprawę przystąpienia we właściwym czasie do prac nad przygotowaniem materiałów dla odnowienia umów handlowych – chociaż jak wiadomo termin umowy z Niemcami upływa w 1915 r., a z Austro-Węgrami w 1917 r. Rząd ze zrozumieniem odniósł się do tej myśli i ze swojej strony obiecał wszelką pomoc organizacjom handlowo-przemysłowym i rolniczym, które zechciałyby zająć się tymi pracami*<sup>55</sup>.

Wystąpienie kręgów przemysłowych, żądających zajęcia twardego stanowiska wobec Niemiec w Persji, odegrało niemałą rolę w zaostrzeniu stosunków rosyjsko-niemieckich. Jednak przeciwności między Rosją a Niemcami nie kończyły się na sporze o rynek perski. Dotyczyły także walki o wpływy na Bliskim Wschodzie oraz szeregu problemów związanych z ekspansją kapitału niemieckiego wewnątrz Rosji. W porównaniu z tym kwestia perska miała mniejsze znaczenie. Na plan pierwszy wysunęła się tylko przez zbieg okoliczności na przełomie lat 1910-1911, ale następnie zapoczątkowała jakby reakcję łańcuchową i spowodowała narastanie napięcia w stosunkach rosyjsko-niemieckich aż do lipca 1914 r.

Jeżeli chodzi o ekspansję niemiecką w Rosji, to rozmowy o porozumieniu rosyjsko-niemieckim doprowadziły do rozpatrzenia jednego z najważniejszych problemów – kwestii renegocjacji niewygodnego dla Rosji układu handlowego zawartego w 1904 r., kiedy wojna na Dalekim Wschodzie zmusiła stronę rosyjską do większych ustępstw na Zachodzie. Do końca obowiązywania umowy było jeszcze daleko, ale po stronie niemieckiej już przygotowywano się, przy aktywnej pomocy rządu, aby nie tylko utrzymać dotychczasowy stan posiadania, ale i powiększyć go. Rząd rosyjski, jak mógł, powstrzymywał wystąpienia rosyjskich kręgów finansowych, które nawet nie dopuszczały myśli o przedłużeniu niekorzystnego traktatu, a tym bardziej

---

<sup>55</sup> „Россия” 1911, nr 1709.

o ustępstwach na rzecz Niemiec. Jednak jego wysiłki nie przyniosły rezultatu, a spowodowane to było spotkaniem w Poczdamie. Omawianie stosunków rosyjsko-niemieckich w prasie liberalnej przekształciło się w kampanię prasową na rzecz zlikwidowania handlowego wykorzystywania Rosji przez Niemcy. Po tym głos zabrała rosyjska finansjera. Na przełomie maja i czerwca 1911 r. do premiera Stołykina, ministra handlu i przemysłu S. Timaszewa i ministra finansów Kokowcowa udała się delegacja, w skład której wchodziła przedstawiciele przemysłowo-handlowych kręgów Rady Państwa i Dumy Państwowej na czele z Mikołajem Awdakowem i Włodzimierzem Timiriazewem. Domagali się oni powołania specjalnej komisji dla opracowania rosyjskiego projektu nowej umowy handlowej z Niemcami. Chociaż z politycznego punktu widzenia dla rządu rosyjskiego podejmowanie tej kwestii było w tym momencie niewygodne, gdyż groziło zaostrzeniem stosunków z Niemcami, to jednak zdecydował się nie sprzeciwić żądaniom kręgów przemysłowo-handlowych. Kokowcow w jego imieniu wyraził zgodę na utworzenie komisji międzyresortowej, która miałaby przejrzeć układ rosyjsko-niemiecki i zapewnił, że *przy odnawianiu traktatu handlowego nie dojdzie do pomyłek, jakie miały miejsce poprzednio*<sup>56</sup>.

Innym istotnym przykładem próby współtworzenia polityki zagranicznej przez rosyjskie kręgi przemysłowo-handlowe były wystąpienia ich przedstawicieli w IV Dumie Państwowej, w 1914 r. W trakcie dyskusji nad preliminarzem wydatków MSZ również poruszano problem stosunków z Niemcami. W swoim wystąpieniu sprawozdawca komisji budżetowej Paweł Krupieński stwierdził, że jedną z głównych kwestii omawianych w trakcie obrad komisji budżetowej była sprawa przygotowań do zawarcia umowy handlowej z Niemcami w 1917 r. Zauważył, że wprowadzenie w życie wszystkich założeń tego traktatu, tak by był on jak najkorzystniejszy dla Rosji, może nastąpić tylko w wypadku skoordynowanych działań wszystkich ministerstw, czyli handlu, finansów i spraw zagranicznych<sup>57</sup>. Ponadto Krupieński zauważył, że tylko przy pełnej współpracy wszystkich trzech sił, tj. Dumy, Rady Ministrów i MSZ, można rozwiązać problem tak, żeby w ostatecznym rezultacie porozumienie z Niemcami było jak najkorzystniejsze dla Rosji. Z wystąpienia Krupieńskiego przebijała troska o zabezpieczenie interesów rosyjskich.

---

<sup>56</sup> „Речь”, 5 июня 1911.

<sup>57</sup> ГДСО, 1914, созыв 4, сессия 2, т. 4, кол. 332.

Jednocześnie wyrażał on niezadowolenie z braku współpracy między organami państwowymi. Uważał, że jest ona niedostateczna, co w sposób zdecydowany wpływa niekorzystnie na rozwiązywanie wszelkich kwestii dotyczących interesów politycznych i ekonomicznych Rosji. Sugerował, że gdyby współdziałanie to było lepsze, Rosja mogłaby zawierać korzystniejsze dla siebie układy. Wskazywał przy tym na dotychczasowe umowy z Niemcami.

Następnie w imieniu partii progresistów głos zabrał I. Jefremow, który zwrócił uwagę, że rosyjskie MSZ nie zabezpieczyło w swoim czasie żywotnego interesu dla Rosji, jakim jest swobodny wywóz produktów rosyjskiego południa na Morze Śródziemne i swobodne przejście statków handlowych przez cieśniny konstantynopolskie. Wyliczył przy tym straty, jakie poniósł handel Rosji: *W 1912 r. Cieśniny zostały zamknięte na kilka dni i wylicza się, że straty żeglugi cywilnej wynosiły 2 000 000 franków dziennie, za ten czas rosyjska żegluga poniosła straty do 8 000 000 franków (...) To samo powtórzyło się w 1913 r.*<sup>58</sup> Wytknął MSZ, że zamiast chronić interesy rosyjskich kupców, zajęło się sprawą misji generała Limana von Sandersa, której i tak nie umiało zapobiec, a która tak boleśnie ugodziła w rosyjskie poczucie godności narodowej. Jednak na zakończenie stwierdził: *Z radością przyjmuję starania naszego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, aby podtrzymać dobrosąsiedzkie stosunki z Niemcami i Austro-Węgrami. Rosja może tylko zyskać na stałych pokojowych i przyjacielskich kontaktach z tymi bliskimi sąsiadami. Nasze interesy przemysłowe i handlowe są tak bardzo ze sobą powiązane, tak zależą jedne od drugich, że dla obu stron jednakowo nieodzowne jest oddalenie wszelkich nieporozumień i niezadowolenia oraz ustanowienie jak najlepszych stosunków, opartych na wzajemnym poszanowaniu i uznaniu praw i interesów obu stron*<sup>59</sup>. Progresiści popierali tym samym starania rosyjskiego MSZ, mające na celu utrzymanie jak najlepszych stosunków z państwami Trójprzymierza. Stanowisko takie zaprezentowali, mimo iż wcześniej zarzucali dyplomacji rosyjskiej, że zamiast zabiegać o ochronę interesów ekonomicznych Rosji, zajęła się zapobieganiem politycznym skutkom działań niemieckich w rejonie Konstantynopola.

W dyskusji głos zabrał również przedstawiciel prawicy, Mikołaj Markow, który wskazał, że Rosja stopniowo roztrwania realną przy-

---

<sup>58</sup> *Ibidem*, kol. 414.

<sup>59</sup> *Ibidem*, kol. 418.

jażń z Niemcami. Kierując swoje słowa pod adresem ministra spraw zagranicznych, stwierdził: *Myszę po obywatelsku, że lepiej zamiast wielkiej przyjaźni z Anglią mieć maleńki sojusz z Niemcami; to będzie łatwiejsze, i wydaje mi się, możemy się o wiele łatwiej porozumieć. Z Niemcami nie walczyliśmy od ponad stu lat. (...) wojna między Rosją i Niemcami jest niepożądana ani dla Rosji, ani dla Niemiec*<sup>60</sup>. Z wystąpienia Markowa wynikało, że prawica nadal pragnęła zmiany obozu mocarstw. Uważała przy tym, że najlepsze byłoby związanie się z blokiem niemieckim.

Wystąpienia w Dumie Państwowej jak zwykle zarysowały różnice w podejściu do stosunków rosyjsko-niemieckich. O ile liberałowie uważali, że istniejący układ sojuszy jest dla Rosji najkorzystniejszy, o tyle prawica wskazywała, że lepiej byłoby zwiazać się z Niemcami.

Nie da się też nie zauważyć pewnych wspólnych tendencji w poglądach obu orientacji, jeżeli w grę wchodziły interesy czysto ekonomiczne. Wówczas sfery przemysłowo-handlowe zarówno po stronie prawicy, jak i liberałów, domagały się od rządu energicznych kroków mających zabezpieczyć ich interesy przed zagrożeniem ze strony gospodarki niemieckiej.

Podsumowując, należy stwierdzić, że rosyjskie kręgi przemysłowo-handlowe od momentu uświadomienia sobie konieczności zorganizowania się i osiągnięcia wpływów na politykę prowadzoną przez państwo aktywnie przystąpiły do realizacji tego celu.

Wpływać na politykę zagraniczną usiływały poprzez kontakty z ministrem spraw zagranicznych, z premierem czy ministrem finansów. Czyniły to przez swych przedstawicieli w Dumie Państwowej, przez wyrażanie swoich opinii w prasie lub na tzw. gruncie towarzyskim. Niejednokrotnie ich opinie znajdowały uznanie w oczach odpowiedzialnych za politykę zagraniczną, co przekładało się na zawierane układy czy odbijało w krokach podejmowanych przez dyplomację rosyjską.

Podkreślić należy, że również rząd (w tym odpowiedzialny za politykę zagraniczną minister spraw zagranicznych) zdawał sobie sprawę z konieczności zapewnienia swoim działaniom poparcia kręgów przemysłowo-handlowych. Stąd też organizowane były spotkania z przedstawicielami przemysłu i handlu, w trakcie których informowano ich o krokach podejmowanych przez dyplomację rosyjską.

---

<sup>60</sup> *Ibidem*, kol. 431.

Oczywiście nie informowano o wszystkich działaniach, gdyż wiele z nich objętych było ścisłą tajemnicą.

### Summary

#### **Russian entrepreneurs and tradesmen and foreign Russian policy between 1906-1914**

The article entitled *Russian entrepreneurs and tradesmen and foreign Russian policy between 1906-1914* draws attention to the opinions and the influence of industrial and trade connected groups on the foreign policy of the country. One should add the fact that the groups were connected with most of the political parties existing at that time (beginning with cadets, the Octobrists, progressives, and ending with rightists' groups). The activities taken up by Russian entrepreneurs and tradesmen were presented in the chosen examples concerning the Far East (Japan, China), the Balkans (as called the Russians of Near East) and Germany. The regions were not chosen coincidentally as the attention and the interests of Russian entrepreneurs and tradesmen focused exactly on those points.

The Russian entrepreneurs tried to influence the foreign policy by the contacts with each of the following foreign policy ministers, the prime ministers or the minister of finance. They also endeavoured to achieve their goals by their representatives in the State Duma, by expressing their opinions in press or, in the so called, society. Numerously, their opinions were recognized and accepted by those who were responsible for the foreign policy which resulted in the stated arrangements or the steps undertaken by Russian diplomacy.

It must be emphasized that the government (including the minister of foreign affairs) was aware that the activities had to be supported by industrial and trade groups. That is why the meetings with the representatives of the mentioned groups were organized and they were informed about the activities undertaken by the Russian diplomacy.